

Sygn. akt: I C 104/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tadeusz Trojanowski
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Szpręgiel

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa L. W.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta P.

i Gminie P.

o zapłatę

1. oddala powództwo przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta P.;
2. oddala powództwo przeciwko Gminie P.;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta P. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądza od powoda na rzecz pozwanej Gminy P. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 883,08 (osiemset osiemdziesiąt trzy 08/100) złotych tytułem kosztów sądowych.

SSO Tadeusz Trojanowski

I C 104/16

UZASADNIENIE

Powód L. W. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta P. kwoty 63.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2.01.2001 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu ewentualnie wnosił o zasądzenie od Gminy P. kwoty 63.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2.01.2001 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty.

Według pozwu „ Prezydent Miasta w P. jest odpowiedzialny za szkodę wynikłą dla powoda z tak późnego zawiadomienia L. W., o wywłaszczeniu i odszkodowaniu za nie”(k.1-2; k.417-418).W pozwie podano, że powód został w 1988 roku wywłaszczony ze swojej nieruchomości, w czasie postępowania wywłaszczeniowego przebywał w USA, gdzie mieszkał od połowy lat osiemdziesiątych. Z tytułu wywłaszczenia ustalono kwotę 1.874.649 (starych) złotych, którą złożono do depozytu sądowego w 1992 roku. Pod koniec 1999 roku powód dowiedział się o wywłaszczeniu i kwocie odszkodowania. W pozwie podano, że ” w czasie wywłaszczenia L. W., miejsce jego pobytu /Stany Zjednoczone/ było znane” i wskazano podstawę prawną powództwa: art.468 par.2 kc .Powód obliczył swoją szkodę , biorąc pod uwagę fakt, że suma odszkodowania w 1988 roku, tj.kwota 1.874.649 (starych) złotych stanowiła wtedy równowartość 35 miesięcznych pensji, co w dacie składania pozwu- w 2000 roku-stanowiło równowartość 63.000 złotych.

W dniu 24.01.2016 r. wskazano , że pozwanym jest Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta P. (k.404).Na rozprawie w dniu 24.01.2016 r. pełnomocnik powoda wywodził, że poprzez wgląd do akt rozwodowych powoda można było ustalić jego adres.

Pismem z dnia 29.07.2016 r.(k.432) powód zmienił powództwo w ten sposób, że wskazał jako drugiego pozwanego Gminę P. i wnosił o zasądzenie solidarnie od obu pozwanych kwoty 63.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów procesu. Gminę wezwano do udziału w sprawie (k.467).

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta P. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu (k.437).W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, że złożenie kwoty odszkodowania do depozytu sądowego było ważne i wywołało takie same skutki jak spełnienie świadczenia. Podano, że akta sprawy o rozwód nie były jawne dla organu administracji publicznej a co więcej, organ administracji prowadzący postępowanie wywłaszczeniowe nie miał wiedzy o rozwodzie powoda. Ponadto z ostrożności procesowej zgłoszono zarzuty nieudowodnienia przez powoda wysokości roszczenia -sposób w jaki powód wyliczył wysokość odszkodowania jest zupełnie dowolny i dokonanie przez powoda waloryzacji w żaden sposób nie może być uznane za prawidłowe. Zgłoszono także zarzut przedawnienia wywodząc, że roszczenie powoda zaktualizowało się z chwilą, kiedy decyzja o odszkodowaniu z dnia 29.01.1988 r. stała się ostateczna i wszelkie terminy przedawnienia roszczeń upłynęły (k.438).

Gmina P. złożyła odpowiedź na pozew o treści zbieżnej z odpowiedzią Skarbu Państwa, zgłaszając ponadto zarzut braku legitymacji biernej (k.496).

W dniu 10 marca 2017 roku powód dokonał ostatecznego przekształcenia powództwa(k.561).

Pozwani konsekwentnie wnosili o oddalenie powództwa(k.561).

Sąd ustalił co następuje.

W 1979 roku powód L. W. wyjechał do USA.W 1986 roku małżeństwo powoda zostało rozwiązane przez rozwód, proces był prowadzony z udziałem kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu L. W..

W dniu 22.10.1987 r, Wojewoda (...) wydał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji nr (...) pod budowę osiedla mieszkaniowego (...) na 1306 mieszkań w P.- obejmującą również nieruchomość należącą do M. W. i L. W..

Pismami z dnia 11.11.1987 r. Urząd Miejski w P. wystąpił do M. W. i L. W. z ofertą dobrowolnego odstąpienia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Przesyłki te nie zostały odebrane z uwagi na wyprowadzenie się adresatów.

W dniu 29.01.1988 roku Urząd Miejski w P. Wydział (...) wydał, po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 29.01.1988 roku, decyzję w której orzekł o wywłaszczeniu nieruchomości zapisanych w księdze wieczystej (...) T. Kw nr (...) obręb P. działki nr (...) o łącznej powierzchni 0,7689 ha stanowiącej własność we wspólności ustawowej małżeńskiej M. i L. W. z przeznaczeniem pod budowę osiedla wielorodzinnego Centrum – (...). Wartość wywłaszczonej nieruchomości określono na 3.749 298 zł i na taką kwotę ustalono wysokość odszkodowania. Ustalono że odszkodowanie będzie

wypłacone na rzecz osób uprawnionych to jest M. i L. W. po połowie czyli po 1.874 649 zł, z tym że kwota 1.874 649 zł przekazana zostanie po uzyskaniu zezwolenia Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach do depozytu sądowego albowiem nie można jej wypłacić do rąk osoby uprawnionej L. W., który przebywa od 1979 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej a organ orzekający nie zna jego miejsca pobytu.

W toku rozprawy administracyjnej M. W. zeznała: „Mój mąż od 1979 r. przebywa poza granicami kraju w USA i nie posiadam z nim kontaktu”

W dniu 4.04.1992 r. Urząd Miejski w P. złożył do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wniosek o złożenie do depozytu kwoty 1.874 649 zł tytułem odszkodowania za wywłaszczone parcele nr (...) a zapisane w Kw nr (...) Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach. W dniu 5.06.1992 r. ustanowiono dla L. W. kuratora w osobie D. G.. Ogłoszenia w tym przedmiocie zgodnie z procedurą cywilną wywieszono w budynku Sądu i w Urzędzie Miejskim w T..

Postanowieniem z dnia 20.07.1992 r. wydanym w sprawie I Ns 183/92 zezwolono wnioskodawcy na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1.874 649 zł tytułem odszkodowania przyznanego L. W. za wywłaszczenie parceli nr (...) oznaczonych w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach. Sąd Rejonowy ustalił, że miejsce pobytu L. W. nie jest znane, co uniemożliwia wnioskodawcy skuteczne się wywiązanie z zobowiązania; żądanie wniosku uznał Sąd za uzasadnione i znajdujące podstawę w art.467 pkt1k.c.Zastrzeżono że przedmiot świadczenia ma być wypłacony L. W. na jego wniosek.

W 1990 lub 1991 roku powód był w Polsce i podjechał do swojej nieruchomości, która była w takim stanie, jakim ją pozostawił -zabudowana budynkiem jednorodzinny. Wówczas obcy mężczyzna powiedział mu, że on tam teraz mieszka i powód ma się usunąć z nieruchomości. Powód nie pytał go , co on robi na jego nieruchomości; reakcja tamtego mężczyzny była nieprzyjemna. Powód myślał, że ten mężczyzna jest znajomym jego byłej żony, że żona wynajęła mu tę nieruchomość; nie pomyślał o tym że go wywłaszczone. O wywłaszczeniu dowiedział się od byłej żony w grudniu 1999 roku (dokument zeznań powoda k.46-47;zeznania powoda k.505)

Z ewidencji sum depozytowych z 1992 roku wynika , że w dniu 6.08.1992 roku pod pozycją K I 105/92 została zaewidencjonowana wpłata na konto sum depozytowych Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach w wysokości 1.874.600 ,00 złotych dokonana przez Urząd Miejski w T.. Zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami w dniu 12.12.1994 r. kwota ta została przekazana w łącznej wysokości 11.158.500 zł) na dochody Skarbu Państwa (k.72 akt I Ns 183/92) .

Pismem z dnia 3.11.2003 r., powód wystąpił do Wojewody (...) wnioskiem o stwierdzenie nieważności powyższej decyzji Kierownika Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w P. .Wojewoda (...) decyzją z 27.04.2005 r. stwierdził, że przedmiotowa decyzja z dnia 29.01.1988r. została wydana z naruszeniem prawa. W wyniku odwołania powoda Minister Infrastruktury decyzją z dnia 22.07.2005 r. uchylił decyzję Wojewody (...) z 27.04.2005 r i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez organ pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę ponownie Wojewoda (...) decyzją z 11.06.2010 r. odmówił stwierdzenia nieważności decyzji 29.01.1988r.M. F. (obecne imię i nazwisko M. W.) oraz powód wnieśli odwołania od tej decyzji. Po rozpatrzeniu tych odwołań Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej decyzją z dnia 12.03.2012 r. utrzymał w mocy decyzję Wojewody z 11.06.2010 r.

Na powyższą decyzję skargi do WSA w Warszawie złożyli powód i jego była żona. WSA w Warszawie uznał skargi są niezasadne i podlegają oddaleniu. Skargę kasacyjną od wyroku WSA w Warszawie wniósł powód .Wyrokiem z dnia 27.01.2016 r. NSA oddalił skargę kasacyjną (wyrok NSA z uzasadnieniem k.317-323).Upřednio w 1992 roku siostra powoda zwracała się o przeliczenie kwoty odszkodowania, ale uzyskała odpowiedź że nie jest stroną.

L. W. w dniu 16.08.1979 roku złożył podanie o wydanie zezwolenia na wyjazd za granicę do USA do swojej ciotki J. K. podając jej adres w C.(k.543). J. K. złożyła pisemne zobowiązanie , że zapraszając swego siostrzeńca zobowiązuje się zapewnić całkowite utrzymanie i opiekę lekarską oraz opłacić koszty podróży powrotnej osobie zaproszonej, w dokumencie tym podano jej adres w C.(k.547).Powód który w1979 wyjechał do USA nadal tam zamieszkuje.

W maju 1986 roku M. W. żona powoda, zamieszkała w P. przy ul. (...) złożyła pozew o rozwód, podając że mąż L. W. od listopada 1979 roku nie daje znaku o sobie, a nawet nie interesuje się losem ich wspólnych dzieci, które nie znają ojca, ponieważ wyjechał zostawiając dzieci w wieku 3 lat i 1 roku, wniosła też pozbawienie męża praw rodzicielskich.

Sąd Rejonowy w sprawie o rozwód zwrócił się do Biura Paszportowego w T. o podanie czy i kiedy L. W. wyjechał za granicę i na jaki okres czasu i czy oddał paszport za granicą (k.7). WUSW w K. Wydział Paszportów udzielił informacji, że powód wyjechał w listopadzie 1979 roku, przedłużono mu ważność paszportu do 6.9.1982 roku jako ostateczny termin powrotu do kraju; do kraju nie powrócił (informacja z 03.06.1986 r. (k10 akt rozwodowych)). Dnia 27.06.1986 r. w sprawie o rozwód ustanowiono kuratora dla L. W. osobie S. M. (k.11 tamt. akt). Ogłoszenia w tym przedmiocie zgodnie z procedurą cywilną wywieszono w budynku Sądu i w Urzędzie Miejskim w (...) G.. W toku sprawy o rozwód przeprowadzono wywiad środowiskowy. Kurator G. W. ustaliła, że przyczyną złożenia pozwu był wyjazd za granicę, brak zaingerowania się dziećmi i uchylanie się od łożenia na ich utrzymanie. W. nie utrzymywał z rodziną kontaktu korespondencyjnego. Na rozprawie w dniu 22.10.1986 r. zeznająca jako świadek kuzynka powódki A. M. podała, że W. przez 3 miesiące po wyjeździe kontaktował się z powódką M. W. a potem zerwał wszelkie kontakty. M. W. zeznała, że mąż prosił o przedłużenie ważności paszportu i przedłużono mu datę paszportu. Prosiła go w 1982 roku żeby wrócił do Polski, mąż odpisał że odmawia powrotu do żony i dzieci. Gdy ponownie pisała do męża, to otrzymywała zwroty listów, że mąż nie przebywa pod tym adresem. W 1984 roku rodzice M. W. wyjechali do RFN i usiłowali się skontaktować z L. W. ale bezskutecznie (zeznania powódki- k.26). W dniu 22.10.1986 orzeczono rozwód M. W. z L. W. (k.27). W dniu 30.04.1987 r. siostra powoda B. T. wniosła w jego imieniu o wydanie odpisu wyroku rozwodowego (k33). Złożyła do akt sądowych upoważnienie od brata, poświadczony w C., z podanym adresem powoda w USA (k.37).

Dokumentacja paszportowa powoda obecnie znajduje się w Instytucie Pamięci Narodowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt:

Przedmiotem dowodu były dokumenty znajdujące się w aktach rozwodowych a to: pozew, odpis skrócony aktu małżeństwa, korespondencja z Biurem Paszportowym (k.7,10), wyznaczenie kuratora (k11), ogłoszenia (k17,21), protokoły rozpraw, kwestionariusz wywiadu środowiskowego, wyrok, wniosek siostry powoda i pełnomocnictwo (k.33,37). Przeprowadzono dowód także z dokumentów postępowania wywłaszczeniowego nadesłanych 27.12.2016r (k.523; akta G- 8251/2/88): pismo siostry powoda z 30.01.1992 r., odpowiedź dla siostry powoda, decyzja z 29.01.1988r., zlecenia wpłaty do depozytu sądowego z dnia 29.07.1992 r., postanowienie PBN o wpisie Skarbu Państwa jako właściciela, protokół rozprawy wywłaszczeniowej, operaty szacunkowe, protokół z rokowań o sprzedaż nieruchomości (obecnie luzem w teczce z tyłu) i zwrócone przez pocztę pisma do współwłaścicieli z kopertami (przybite z tyłu tamtych akt). Z akt sprawy o zezwolenie na złożenie do depozytu przedmiotem dowodu były: wniosek załącznikami, pismo z uzupełnieniem braków z załącznikami-poświadczenia zamieszkania (k.12-16), ustanowienie kuratora (k18), ogłoszenia (k.19-22), postanowienie w przedmiocie zezwolenia na złożenie do depozytu, dowód doręczenia dla powoda (k.26), informacja głównej księgowej Sądu (k.72). Przeprowadzono także dowód z dokumentów złożonych do niniejszych akt; wyrok NSA z uzasadnieniem (k.317 i n), pismo konsulatu z 6.03.2000 r. (k.435) oraz akta paszportowe (k542 i n).

Przesłuchano także powoda (k.505), który potwierdził swe zeznania uprzednio złożone w toku niniejszej sprawy.

Dano wiarę dokumentom gdyż ich prawdziwość nie została zakwestionowana; odnośnie przebiegu postępowania administracyjno-sądowego strony uznały (k.561) za wystarczający sam wyrok NSA z uzasadnieniem. Niewyjaśnione pozostało jedynie określenie „Mój mąż...” Wobec odmowy zeznań przez byłą żonę nie można obecnie ustalić dlaczego była żona powoda nie poinformowała organu administracyjnego o rozwodzie. Dalej idących wniosków dowodowych w niniejszej sprawie nie było.

Sąd zważył co następuje.

Pozew z dnia 27.12.2000 roku wpłynął do Sądu w dniu 2.01.2001r. i wywołał materialno- prawne skutki przerwania biegu przedawnienia. Skoro powód wiązał powstanie szkody z nieprawidłowym- jego zdaniem- złożeniem kwoty odszkodowania do depozytu sądowego, to roszczenie powoda aktualizowałoby się z faktem złożenia tej kwoty do depozytu sądowego, co nastąpiło ostatecznie w dniu 6.08.1992 r. Powód o wywłaszczeniu nieruchomości dowiedział się pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Terminy przedawnienia-uregulowane w ówczesnym art.442 kc zatem w dacie złożenia pozwu w 2001 roku nie upłynęły. Zniesienie postępowania (k.404) nie niweczy materialnoprawnych skutków wniesienia pozwu. Nadmienić należy, iż według zasad kolejnych nowelizacji, z reguły nie obejmowały one spraw w toku, a zatem w niniejszej sprawie nie było podstaw do stosowania wymogów aktualnej procedury (prekluzja dowodowa, forma przekształcania powództwa).W ocenie Sądu szkoda nie wystąpiła, wysuwanie zatem zarzutu przedawnienia było bezprzedmiotowe.

Powództwo skierowane przeciwko Gminie P. jest nieuzasadnione. Gminy w polskim systemie prawnym powstały w 1990 roku na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 z 1990r., poz.95).

Na mocy art 5.ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz .U, z dnia 22 maja 1990 r., Nr 32 ,poz.191; z późn.zm) mienie ogólnonarodowe (państwowe) należące do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego stało się w dniu wejścia w życie ustawy z mocy prawa mieniem właściwych gmin.

Ustawa z dnia 17 maja 1990 r., o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z dnia 26 maja 1990 r.Nr 34 ,poz.198 z późn. zm.) s115 w art.1ust.1 pkt 29 (I. oraz II.) przekazywała gminom określone kompetencje z rozdziałów 1,2,3,5,7 i 8 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U.z 1989 r. Nr 14 poz.74 z późn. zm).

Kompetencje z rozdziału 6 tejsze ustawy (Wywłaszczanie nieruchomości), nie zostały przekazane gminom. Gmina P. nie jest zatem następcą prawnym Skarbu Państwa w zakresie roszczeń związanych z wywłaszczaniem, nie ma zatem legitymacji biernej w tej sprawie.

Powód wywodził swe roszczenie, podając że „ Prezydent Miasta w P. jest odpowiedzialny za szkodę wynikłą dla powoda z tak późnego zawiadomienia L. W., o wywłaszczeniu i odszkodowaniu za nie”.

Podstawą roszczenia powoda był art.468 par.2 kc. Orzecznictwo i judykatura(vide Legalis) dotyczące tego przepisu są stosunkowo ubogie. Także monografie: „Postępowanie w sprawach depozytowych”, Krystian Markiewicz, Wolters Kluwer 2007(s.250) oraz ”Depozyty sądowe”, Jan Brol, Oficyna Naukowa ,Warszawa 2003 (s.96);nie koncentrują się na omawianiu pojęcia „trudne do przewyciężenia przeszkody”.

Należy zatem przy zastosowaniu wykładni celowościowej rozważyć czy zawiadomienie wierzyciela-(powoda)-przez dłużnika (Skarb Państwa) o złożeniu przedmiotu depozytu do depozytu sądowego napotykało „trudne do przewyciężenia przeszkody” wskazane w art.468 par.1 kc. Przepisy kodeksu cywilnego winny pozostawać w korelacji można zatem przyjąć że owe „przeszkody „ to takie , których nie można przewyciężyć przy zachowaniu staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju(art.355 par.1 kc).

To obowiązkiem powoda było dbać o swoje interesy, w tym również mienie pozostawione w kraju. Powód nie utrzymywał kontaktów ze swoją byłą małżonką(matką jego małoletnich dzieci), nie poinformował również organu administracji o miejscu swego pobytu za granicą. Obowiązujące przepisy prawa nie obligowały organu administracji do poszukiwania powoda poza granicami kraju, a w szczególności do kierowania zapytań do konsulatu Generalnego w C. w USA. Organ nie miał obowiązku ani nawet prawa dopytywać M. W. –jak wywodził pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z 7.10.2016 r.- „jaki ma relacje z mężem” .Była żona powoda oświadczyła jedynie na rozprawie wywłaszczeniowej: „Mój mąż od 1979 r. przebywa poza granicami kraju w USA i nie posiadam z nim kontaktu”. W związku z tym organ nie miał nawet możliwości , aby uzyskać jakiekolwiek informacje z akt sprawy rozwodowej.

Ponadto należy zwrócić uwagę na unormowania z art.427 kpc i art.9 kpc, z których wynika brak prawnych możliwości aby organ administracji mógł przeglądać akta sprawy o rozwód.

Powód nigdy nie kwestionował ważności postępowania rozwodowego, pozostaje już w nowym związku małżeńskim , z czego wynika wnioski ,że ważności tamtego postępowania nie kwestionował a uzyskawszy o nim wiedzę, jedynie wnosił o odpis orzeczenia. Wynika stąd iż sam uznał, że orzekanie mimo braku informacji o miejscu jego pobytu w toku postępowania rozwodowego było prawidłowe. Analogiczna sytuacja była także sytuacja w postępowaniu wywłaszczeniowym i depozytowym .

Jak wynika z akt Instytutu Pamięci Narodowej adres powoda w USA był znany organom państwowym MSW, jednak terenowe organy administracji państwowej nie miały obowiązku tak dogłębnie poszukiwać informacji, skoro pozostawały w przekonaniu że adres jest nieznan.

Należy wziąć pod uwagę orzecznictwo: Wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego (do 2003.12.31) w Gdańsku z dnia 27.06.1997 r. , SA/ Gd 2734/95 stwierdzono:

„Przepisy postępowania administracyjnego nie regulują trybu doręczania korespondencji na adresy zagraniczne. Skoro skarżący wycofał pełnomocnictwo radcy prawnemu, a nie ustanowił nowego pełnomocnika, ani adresu dla doręczeń w kraju , organ prowadzący postępowanie- zgodnie z art.34 par.1 kpa- powinien był wystąpić do sądu z wnioskiem o wyznaczenie przedstawiciela dla osoby nieobecnej”.

Orzeczenie to dotyczy innego stanu faktycznego ale można wywieść z niego ogólną zasadę: skoro nie jest znany adres w kraju należy przeprowadzić procedurę doręczenia jak dla osoby nieznaną z miejsca pobytu a organ nie ma obowiązku poszukiwać adresu strony za granicą.

W ocenie Sądu ówczesny organ administracji państwowej po dokonanych czynnościach nie miał obowiązku dokonywania dalej idącego swoistego dochodzenia w celu ustalenia adresu wierzyciela. Nie można od dłużnika-Skarbu Państwa wymagać aby wykazywał się dużo dalej idącą starannością niż wierzyciel- powód, który w istocie porzucił nie tylko żonę i dzieci ale faktycznie także nieruchomości której był współwłaścicielem. Wierzyciel winien współdziałać z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania – art.354 par.2 kc. Własność nie jest prawem absolutnym składającym się jedynie z uprawnień Art.140 kc określając uprawnienia właściciela wskazuje na granice określone przez inne ustawy. Właściciel nieruchomości ma także obowiązki, jak choćby uiszczanie podatków od nieruchomości i obowiązek utrzymywania nieruchomości w należytych stanie(prawo budowlane).Art. 140 kc odsyła do zatem wielu ustaw, pojęcie własności jest zatem w istocie niedookreślone w kodeksie cywilnym. Wysłanie wniosku o obowiązkach -byłego już -właściciela w zakresie odebrania substratu własności jest zgodne z zasadami współżycia społecznego. Przyjęcie innego stanowiska mogłoby skłaniać wierzycieli do unikania odbioru świadczenia i wyczekiwania przez nich odpowiedniej dla nich chwili, w celu żądania zwielokrotnionej kwoty świadczenia, korzystniejszej niż lokata w banku.

Zgodnie z art.361 kc w celu uzyskania odszkodowania należy wykazać :szkodę i jej wysokość, zdarzenie wywołujące szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a powstaniem szkody. W niniejszej sprawie brak jest zdarzenia wywołującego szkodę, gdyż działanie dłużnika-Skarbu Państwa miało oparcie w prawie. Jak wykazano wyżej wystąpiły trudne do przewyciężenia przeszkody: powód-wierzyciel mimo pobytu w Polsce nie zainteresował się stanem prawnym swojej nieruchomości, nie poinformował terenowego organu administracji państwowej o swoim adresie a jego była żona – współwłaściciel nieruchomości na rozprawie wywłaszczeniowej podała, że nie ma z nim kontaktu. Wysyłana korespondencja wracała z adnotacją adresat nieznan. W tej sytuacji nie było przesłanek do podejmowania przez ówczesny organ administracji dalej idących czynności. Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego było ważne i wywołało takie skutki jak spełnienie świadczenia(art.470 kc).

Biorąc pod uwagę powyższe orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu postanowiono na zasadzie art.98 kpc; o kosztach sądowych (koszty stawiennictwa świadka) orzeczono na zasadzie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.